Rok 1875. KRAKÓW 31 Lipca — Sobota. **Nr. 74.**

Wychodzi **codziennie** o god. 11 rano, z wyjątkiem dni świątecznych.
Prenumerata wynosi: w Krakowie rocznie złr. **9**, kwart. złr **2** c. **25**, miesięcznie **80** c.
Pocztą w Austrji rocznie złr. **12**, kwart. złr. **3**, miesięcznie złr. **1** c. **15**, w Niemczech rocz. **24** mr., kwart. **6** mr.

KRONIKA

Numer pojedynczy cent. **5**.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po c. **5** od wiersza (petit).
Nadesłane (na 3ĕj stronie) po c. **10** od wiersza.
Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kroniki“ przy ul. Sławkowskiéj Nr. 262.

Dziś Ignacego Lojoli w. Jutro Piotra w ok.

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 11 — 1 i od 3 — 5 popoł.

Wschód słońca o godz. 4. m. 29. Zachód o godzinie 7 m. 43.

Od Redakcji.

Na miesiąc **Sierpień** prenumerata „KRONIKI“ wynosi:

w Krakowie . . . . — c. 80
„ z odnoszeniem do domu złr. 1 „ —
na prowincję pocztą . . . . „ 1 „ 15.

— Jutro niedziela 11 po Świątkach. Ewangelja u św. Marka w rozd. 7.: „O głuchym i niemym.“

— Pojutrze, w poniedziałek, uroczystość N. Marji Panny Anielskiéj (Porciuncula), obchodzoną będzie odpustowém nabożeństwem w kościołach: ks. Franciszkanów, Bernardynów, Reformatów i Kapucynów.

— Najj. Pan zezwolił postanowieniem z dnia 10 lipca 1875, ażeby wszystkie płace pobierane dotychczas pod tytułem płac kwiescentów, pensji, prowizji, dodatków na wychowanie i darów z łaski na rachunek wspólnego etatu emerytalnego, 25 każdego miesiąca z dołu, pobierane były odtąd z góry 2 każdego miesiąca. Tem samem postanowieniem rozciągnięto powyższe dobrodziejstwo także i na emerytury wojskowe pobierane z kas wojskowych, ale tylko dla tych urzędników i sług byłéj wojskowej centralnej Izby obrachunkowej, którzy w r. 1868 przeniesieni zostali w stan stałego spoczynku. Powyższe postanowienia wchodzą w życie z dniem 1. września 1875 roku.

— Minister sprawiedliwości nadał opróżnioną posadę notarjusza w Jordanowie, koncypientowi adwokackiemu Antoniemu Kurłacie z Krakowa.

Kraków 31 Lipca.

= W poniedziałek odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiéj w sprawie Sukiennic. Zdaje się że na posiedzeniu tem zatwierdzone już zostaną projekta restauracji wykonane przez p. Prylińskiego — poczem już będzie można przystąpić do rozpoczęcia robót, które, jak nas upewniano, prowadzone być mają tak energicznie, aby już w jesieni roku przyszłego magazyny i sklepy w Sukiennicach

OBIEG WODY.

Już przed tysiącami lat przeczuwali ludzie, jak wielką rolę odgrywa w przyrodzie ciało, znajdujące się na ziemi w tak niezmiernej obfitości jak woda. W starożytności uważano je za jeden z żywiołów, składających świat cały i służących za podstawę życiu organicznemu. Od początku też znano to ciało w trzech stanach: skrzepłym jako lód, płynnym, jako wodę i lotnym — parę. Mimo to wszakże w ostatnich dziesiątkach lat zeszłego wieku poznano prawdziwą naturę wody, jako chemicznego połączenia tlenu z wodorodem. W nowszych czasach usiłowano wyrazić w przybliżonych bodaj cyfrach całą tę olbrzymią ilość wody, jaka, rozdzielona po całej powierzchni ziemskiej, już to wypełnia głębinę oceanów i rzek, już jako para unosi się w górnych warstwach powietrznych i deszczem znów spływa na ziemię, a zarazem do swych olbrzymich źródlisk, rzek i mórz, już wreszcie jako lód, zalega obszary podbiegunowe i szczyty gór. Podług dokładnych obliczeń, powierzchnia wszystkich mórz zajmuje obszar 6,800,000 mil kwadratowych. Z mniejszą dokładnością obliczono dotychczas głębie oceanów; wiadomo jednak, że są bardzo różne, od 600 stóp zagłębienia dna morza Północnego, aż do 15,000 stóp głębokich przepaści pelagijskiego oceanu Atlantyckiego. Jeśli jednakże przeciętną głębię wszystkich mórz świata przyjmiemy w ilości 10,000 stóp, lub okrągło pół mili, natenczas cała masa wody, jaką one zawierają, wynosiłaby 3.400,000 mil kubicznych. W obec cyfry tej, ile że w przybliżeniu tylko obliczonej, równają się prawie zeru ilości wód zawartych w rzekach, stawach, źródłach, lodowcach i w powietrzu. Co do wód we wnętrzu ziemi zawartych, gdzie znajdować się mogą co najwięcej w głębokości 7,000 stóp, gdyż głębiej jużby je ciepło ziemi natychmiast obróciło w parę, co do wód tych, wszelki rachunek ilościowy wydałby zbyt przybliżony rezultat; wszelako można je ocenić wraz z wodami rzek i jezior na 70 mil kubicznych, a to na podstawie następującego obliczenia: amerykańska rzeka Missisipi, „ojcem rzek“ zwana przez Indjan, odprowadza w przecięciu rocznie do zatoki Meksykańskiej około dwóch mil kubicz. wody. Jest to cała roczna wilgoć dorzecza olbrzymiej tej rzeki, obejmującej 60,000 mil kwadratowych obszaru. Jeśli przeto w tym samym stosunku obliczymy ilość wszystkich wód lądowych, to przy obszarze 2,450,000 mil kwadratowych, stanowiących całą powierzchnię lądów stałych, kontynentów i wysp, otrzymamy ilość 10 do 41 razy większą od ilości wód rzeki Missisipi, to jest około 80 mil kwadratowych wynoszącą. Rozumie się, że jeszcze trudniej obliczyć ilość wód unoszących się nieustannie w powietrzu, w kształcie pary. I tu jednakże osiągnięto przybliżające rezultaty. I tak sprawdzono że np. w Greenwich pod Londynem ulatnia się parą warstwa wody 28 cali gruba. Przypuściwszy tedy, że siła parowania w Greenwich jest przeciętną, otrzymamy dla całej powierzchni wód świata (siedm miljonów mil kwadratowych) ilość 800 mil kubicznych wody jako tę,

mogły być oddane do użytku publicznego. Koszta restauracji obliczone są na złr. 250.000. a cała sprawa ciągnie się od 8 kwietnia 1869 r., w którym to dniu Rada miejska uchwaliła program mającej się dokonać restauracji Sukiennic.

f Jutro o godzinie 2 min. 21 po południu przypada nów księżyca. Znowu grożą nam upały, które mają zastąpić chwilową jesienną temperaturę.

¥ Jutro ukazać się ma pierwszy numer *Djabła* z pod nowéj redakcji. *NB.* Redakcja „Djabła" znajduje się obecnie *przy ulicy Grodzkiéj Nr. 86.*

♯ Przypominamy raz jeszcze i zwracamy uwagę tych osób, które czuwać powinny nad porządkiem w Ogrodzie Strzeleckim, że nie na to są latarnie, żeby publiczność głowy sobie o nie w ciemnościach rozbijała. Nie wiemy czy oświetlenie pięciu latarni w głównéj alei należy do dzierżawcy ogrodu, czy też do restauratora, w każdym razie zaniedbanie tego obowiązku jest dowodem wielkiego lekceważenia publiczności.

═ Dziś w teatrze letnim operetka: *Księżniczka Trebizondy.*

♯ W poniedziałek 2 sierpnia odbędzie się ciągnienie serji pożyczki państwowéj z r. 1860. W tymże dniu przypada ciągnienie Losów tureckich.

♯ Dnia wczorajszego wdowa po nieodżałowanym artyście dramatycznym Feliksie Benda, od kilku godzin zamieszkała w hotelu Krakowskim, dawała oznaki niewątpliwego pomięszania zmysłów; stan ten z każdą godziną wzmagał się tak, że niepodobna było dłużej dla bezpieczeństwa osób zamieszkujących zatrzymać ją w hotelu. Uprzedzony Nadzór szpitala św. Ducha, przybył natychmiast z pomocą i odwiózł pacjentkę pomimo spóźnionej pory do miejscowego szpitala obłąkanych.

♇ Głuche krążą wieści, iż sprawa tutejszéj techniki w tych dniach stanowczo w Wiedniu załatwioną została. Z całą niecierpliwością wyglądamy potwierdzenia téj wiadomości, na którą miasto nasze od tylu lat czekało. Wszelkie bliższe szczegóły nie omieszkamy podać natychmiast do publicznej wiadomości.

○ W domu Nr. 514 przy ulicy Rogackiej, dwóch chłopców postanowiło sobie wystraszyć kamieniami wszystkich sąsiadów. Nietylko szyby w oknach, ale i głowy przechodzących w ciągłem są niebezpieczeństwie. Czy niema żadnej opieki na temi dziećmi??.

☽ Pewna pani zajmująca się szyciem na maszynie, wyszła na chwilę do kuchni, pozostawiwszy w pokoju dwoje małych dzieci. Korzystając z nieobecności matki, dziewczynka 6-letnia puściła w bieg koło. W tymże czasie jej 4-letnia siostra wlazłszy na mały stołek oparła się o maszynę, położywszy rękę wzdłuż na stalowym blacie maszyny. Wypadek chciał, że wskazujący palec dziewczynki dostał się pod igłę i takowa w jednej sekundzie trzykrotnie na wskróś przebiła palec dziecka. Na krzyk gwałtowny przybiegła matka i porwała dziewczynkę na ręce. Palec srodze zraniony opuchł nadzwyczajnie, i mało jest nadziei, aby się obeszło bez amputacji.

△ We wsi Zakrzewic, w powiecie Częstochowskim, znaleziono garnuszek ze starożytną monetą srebrną. Moneta ta pochodzi z czasów Jana I., króla czeskiego, na jednéj stronie w pośrodku ma umieszczoną koronę, a dokoła niéj w dwóch wierszach następujący napis w języku łacińskim: *„Dei gratia Rex Boemiae Johan Rex Primus"*, na odwrotnéj zaś stronie wyobrażenie lwa z obcęgami nad ogonem, z napisem w około: *„Grossi Prahgns G. S."*

---

która w ciągu roku parą uchodzi w powietrze, bezustannie jednak znów w kształcie deszczu spada na ziemię. Lodowce, wśród panujących obecnie stosunków klimatycznych, wcale już nie mogą stanowić różnicy w rachunku. Przed tysiącami lat w Alpach, Wogezach i wszystkich pasmach gór środkowej i zachodniej Europy, zalegały one olbrzymie obszary, dziś jednakże zmniejszyły się już prawie o dziewięć dziesiątych części. Geologowie obliczyli, że lodowce alpejskie mają dziś długości 10 do 20 mil angielskich, w grubości 200 do 800 stóp; przed 4,000 lat bywały po 150 mil długie, a do 3,000 stóp głębokie. Prądowi oceanowemu, który środkiem Atlantyku płynie z zatoki Meksykańskiej ku północnemu morzu Lodowatemu, zawdzięczyć mamy obecny łagodny klimat w Europie, prąd ten bowiem nie puszcza na południe olbrzymiej kry z owego morza i ciągle ją rozpuszcza w ciepłych swych nurtach. Wody na lądzie zwolna, ale tem pewniej, sprawiają ciągłe przekształcenia, wymulając swe łożyska i unosząc kamienie i namuł ku swym ujściom. Obliczono że wszystkie rzeki świata rocznie odprowadzają do oceanów 200,000 miljonów stóp kubicznych ciał twardych, które, rozdzielone jednakowo po całym dnie morskiem, podniosłyby powierzchnię morza w roku o $^1/_{00}$ linji. Sama rzeka Ganges zanosi rocznie do zatoki Bengalskiej 20,000 miljonów stóp kubicznych namułu, to jest górę 5,000 stóp wysoką, a 13,000 mierzącą w obwodzie.

MODY.

Obecna, najnowsza, moda sukien, tak obcisłych i wązkich, pościąganych szarfami, kokardami i innemi t. p. ozdobami, nie zostawiając miejsca na kieszenie, — spowodowała, że panie noszą obecnie torbeczki, które zarazem tworzą elegancki dodatek do sukni; w Paryżu moda ta dochodzi do najwyższego zbytku, gdyż płaci się za jednę taką torbeczkę (aumônière) po 100 i 200 franków. Na ulicę używane są po największéj części *omonjerki* czarne jedwabne albo aksamitne, zdobne koronkami i haftem, z cyframi i herbami nawet, (haft złoty, dżetowy lub ze stalowych paciórek). Do sukien bardzo strojnych, omonjerek nie używa się — czyby dla tego, że suknia strojna nie powinna być wygodną? Nie umielibyśmy na to pytanie odpowiedzieć — zdaje nam się jednak, że kieszeń jest rzeczą niezbędną; gdzie pomieścić portmonetkę, kluczyki, chusteczkę do nosa, bilecik wreszcie? — a przytém ileż to miłych wspomnień z lat dziecinnych połączonych jest z kieszenią! Owe niespodzianki znajdowane w kieszonce każdéj nowéj sukienki, owe cukierki, pierniczki, srebrne naparstki, a niekiedy i dukacik nawet od babci lub dziadunia!.... czy to wszystko zastąpi torbeczka? a tymczasem godziłoby się skreślić historję kieszeni, do czego dużo, dużo by się znalazło ciekawych materjałów. ○

Głosy Publiczności.

— P. A. Sozański prosił nas, abyśmy zwrócili uwagę czytelników „Kroniki“ na powieści przecudnéj piękności, które ogłasza „Tygodnik niedzielny“ wychodzący we Lwowie przy „Gazecie narodowéj“. Są to powieści Marka Wowczka (pseudonim, kobiety pani Makarewiczowéj) w narzeczu ukraińskiém pisane i po raz pierwszy na język polski tłumaczone. Jedna z nich ukazała się przed paru laty w „Tygodniku Wielkopolskim“. Niektóre myśli i wyrażenia są do tyla piękne i mieszczą w sobie tyle delikatnego uczucia, że Homer i Sofokles mogliby je przyjąć. „Nieczytawszy, pisze do nas p. Sozański, jakie 15 lub 20 lat żadnéj powieści, czytam teraz chciwie i z ogromnym smakiem powieści ukraińskie pani Makarewiczowéj. czytam każdy numer „Tygod. niedzielnego“ po kilka razy, chciałbym go połknąć, ale nie mogę. Sił mi brakuje.“

Kronika zagraniczna.

∴ W Wiedniu, prymarjusz przy szpitalu Rudolfa, zdolny bardzo chirurg i operator Dr. Kumar, wyciągnął jakiemuś żołnierzowi z ramienia dwie kule spłaszczone, które się przy saméj kości od lat jedenastu trzymały. Podczas wojny duńskiéj w r. 1864 został żołnierz ów napadnięty przez patrol nieprzyjacielski i raniony dwiema kulami w ramię — dotąd nosił je tam z dziwną wytrwałością.

∨ Niedawno temu obliczono majątek gminy miejskiéj Nowego Yorku i pokazało się, że takowy wynosi 1,101 miljonów dolarów; budżet zaś miejski na rok bieżący dochodzi do 38 miljonów.

+ Dnia 21 lipca spotkały się z sobą około 30 mil od Bastji dwa wojenne okręty francuzkie, La Forfait i Jeanne d'Arc. Forfait ucierpiał znacznie przy tym karambolu, bo został przedziurawiony z jednego boku. Woda zaczęła napełniać statek i w przeciągu dwudziestu minut pochłonęły go fale bez śladu, na szczęście nikt nie utonął z całej załogi, gdyż Jeanna d'Arc czuła się w obowiązku nie tylko na lądzie, ale i na morzu ratować Francuzów w niebezpieczeństwie. Liczne szalupy i spieszna pomoc nie dopuściły zginąć żadnemu z majtków nieszczęśliwego okrętu.

Rozmaitości.

— Co to za papier? — zapytał bankier swego prokurenta.

— Jestto list hrabiego N. N., w którym mu piszemy, że nie możemy mu odesłać kredytywy, ponieważ swego adresu w kantorze nie zostawił.

— A dokąd pan ten list myślisz adresować?

Prokurent badawczym wzrokiem począł szukać odpowiedzi na suficie.

Przyjechali do Krakowa:

HOTEL SASKI. — Karolina Malinowska obyw. z Litwy, Antonina Trombczyńska obyw., Konstanty Koźmiński wł. dóbr, Julia Puciatycka ob., Józef Sedlmajer wł. dóbr. Bronisław Homolasc wł. dóbr z Królestwa. Ludwika Kulczycka żona urzedn., Julian Jeżewski urzęd, Jan Wojcik urzed. z Warszawy. Gustaw Wimmelfessig kapitan pruski z Konigshütte, Władysław Murski profesor gimn. z Prus, Gustaw Zaborowski wł. dóbr z Chocima,

HOTEL pod RÓŻĄ. — Antoni Smiałkowski z żoną wł. dóbr z Witkowie, Padlewski z żoną wł. dóbr z Galicji. Edward Smoliński wł. dóbr, Wanda Ofmańska wł. dóbr z Rosji, Jan Hefner profesor z Prus. Stanisław Dervbh z żoną wł. dr., Klemens Skawiński wł. eóbr z Kongresówki, Józef Suchane kupiec z Morawy, Teofil Łucki kupiec ze Lwowa. Stanisław Chmurowicz rządca dóbr z Osieka

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Arkadjusz Kleczewski.

Przewodnik.

Groby królewskie na Wawelu i Skarbiec kościelny zwiedzać można codziennie od godz. 10—12 rano i od 5—7 po poł.

Smocza jama, codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowéj władzy wojskowéj) bezpłatnie.

Wielki ołtarz w kościele P. Maryi (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu za opłatą.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy św. Anny) od 9 do 1, dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartki, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny uniwersytecki w Colegium jagellonicum, otwarty dla publiczności (bezpłatnie) w Poniedziałki, Wtorki i Środy od god. 12 do 1.

Biblioteka i zbiory Akademji Umiejętności (w gmachu Akademji, ulica Sławkowska), codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 c., w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Prz. Sztuk pięknych (w pałacu biskupim, ulica Franciszkańska), codziennie od 11—4 prócz poniedziałku. Wstęp 30 cent., w niedziele 15 c.

KURS PAPIERÓW I PIENIĘDZY.

Kraków 31 lipca.

	płacą		żądają	
Ruble ros. papierowe	153	75	154	25
Talary pruskie	164	—	164	65
Dukat austr.	5	21	5	26
Napoleondor	8	88	8	95
20 mark. niem.	10	90	10	95
Srebro austr. za 100 złr.	100	80	101	25
Obl. indem. gal. za 100 złr.	87	90	88	25
4% listy zastawne	79	—	79	60
5 „ „ „	88	10	88	75
6 „ „ zast. b. hipot.	92	50	92	90
4 „ „ w Król. pol. ser. I. (za rs. 100)	96	60	96	90
4 „ „ „ „ „ II	96	60	96	90
5 „ „ „ „	93	80	94	—
4 „ b likw. w Król. pol.	80	25	81	—
Akcye kol. Kar. Lud. złr. 210	228	75	229	25
„ „ lwow.-czer. „ 200	141	—	142	—
„ „ warsz.wied. rsr. 60	90	50	91	—
„ banku hipot. gal.	—	—	—	—
„ „ gal. dla han. i prz.	—	—	—	—
Lombardy	97	—	97	75
Oblig kolei rumuńs. tal 100	30	—	30	10
Losy miasta Krakowa	15	—	15	50
„ „ Bukaresztu	9	75	10	50
„ tureckie	53	—	53	25
„ pożyczki z r. 1860	112	35	112	75
„ „ z r. 1864	135	50	136	—
„ „ węgierskiéj	82	50	82	75

OGŁOSZENIE.

Szanownych członków stowarzyszenia krakowskiej Straży ogniowej ochotniczej, mam zaszczyt zaprosić na nadzwyczajne zgromadzenie ogólne, które się odbędzie dnia 8 Sierpnia br. o godzinie 12 w południe w sali radnej miejskiej.

Na porządku dziennym uchwalenie zmiany niektórych paragrafów Statutu Stowarzyszenia.

Kraków dnia 29 Lipca 1875 r.

Przewodniczący
Dr. Zyblikiewicz.

Bielmo i katarakta

w oczach, bez operacji i bólu, leczy się w kilku dniach. Adres pod **A. B.** poste restante **Kraków.**

Dziś i jutro w Salonie Restauracyjnym
FRÜHBECKA
ze zmienionym programem

KONCERT

muzyki c. k. pułku Arcyksięcia Wilhelma pod osobistym kierunkiem utalentowanego kapelmistrza p. Friedricha. Wstęp 15 cent.

RODZICE, których synowie uczęszczają do szkół lub Uniwersytetu w Krakowie; życzący sobie ulokować swe dzieci, pod prawdziwie rodzicielskim nadzorem: — raczą wcześniéj zgłosić się z zamówieniem: osobiście, lub za pośrednictwem korespondencji — Ulica Mikołajska Nr. 450 do niżéj podpisanego. W wolnych godzinach od nauk, konwersacja prowadzoną będzie w języku francuzkim.

W. Strażyński.

Magazyny L. Feintucha

w Krakowie i we Lwowie

polecają znakomity wybór najnowszych **parasolek damskich**

po bardzo umiarkowanych cenach.

Restauracja
MAŃKOWSKIEJ

ulica Sławkowska,
wprost Hotelu Saskiego.

Śniadania, obiady, kolacje,
po cenie umiarkowanéj.

We czwartki i niedziele **flaki.**

Wina szampańskie, reńskie, węgierskie i austrjackie.

Piwo okocimskie.

24b-(14-25)

Dyrekcja Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie.

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością"

ulica św. Jana Nr. 305,

zawiadamia strony interesowane, że od dnia 1 stycznia do 15 lipca r. b. był w Kasie Zaliczkowéj następujący obrót, a mianowicie:

Przychód.	zł. w. a.	c.
1. Wniesiono przez różne strony jako oszczędność na książeczki wkładkowe na 6 i 7 procent ogólną sumę . .	314256	87
2. Udziały przez Członków Towarzystwa wynoszą	195606	50
3. Spłacono na weksle	161474	62
4. Procenta pobrane od wypożyczonych kapitałów czynią	25621	96
5. Powrócono kosztów prawnych . .	1135	36
6. Fundusz dywidendy za 1874 wynosił	11325	19
7. Fundusz rezerwowy (zapasowy) . .	6285	72
8. Za druki i pocztowe	2397	51
9. Gotówka w kasie wynosi	8791	44

Rozchód.	zł. w. a.	c.
1. Zwrócono stronom z rachunku bieżącego czyli z książeczek wkładkowych	153854	49
2. Powrócono udziałów Członkom Towarzystwa	23636	71
3. Wypożyczono na weksle Członkom Towarzystwa	517260	74
4. Wypłacono procentu z książeczek wkładkowych	3837	78
5. Na koszta prawne	1435	94
6. Wypłata Członkom dywidendy . .	7584	79

Cały więc obrót Kasy Towarzystwa Zaliczkowego od 1 stycznia do 15 lipca r. b. wynosił zł. w. a. **miljon sto czterdzieści trzy tysiące czterdzieści dziewięć** centów dwadzieścia dwa (zł. w. a. 1,143.049 cen. 22).

Przy téj sposobności Dyrekcja Towarzystwa Zaliczkowego nadmienia, że przyjmuje do swej kasy wszelkie wkładki na rachunek bieżący jako oszczędność, tak od Członków Towarzystwa, jako też i od osób obcych nie należących do takowego, i że od wszelkich takich sum oblicza się procent zaraz od dnia ich złożenia do daty odbioru, z krótszem wypowiedzeniem **sześć** od sta, a z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **siedm** od sta rocznie,—wkładki do zł. w. a. 1000 się zwracają natychmiast bez żadnego wypowiedzenia. — Kraków dnia 16 lipca 1875.

Dyrektor	Kasyer	Kontroler
Józef Kiciński.	*Nikodem Lenczewski.*	*Ignacy Nowicki.*

W drukarni L. Paszkowskiego pod zarządem Józefa Łakocińskiego.